Katarzyna Szkuta

’Cześć chłopaku!’ : Rytualne aspekty okazywania zaangażowania w rozmowę w audycji radiowej

Przegląd Socjologii Jakościowej 5/2, 23-40

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

QSR – Edycja Polska
Przegląd Socjologii Jakościowej
Tom V, Numer 2 – Lipiec 2009

Katarzyna Szkuta
Uniwersytet Warszawski, Polska

"Cześć chłopaku!" Rytualne aspekty okazywania zaangażowania w rozmowę w audycji radiowej

Abstrakt

W rozmowach radiowych pojawia się wiele rytualnych środków okazywania zaangażowania. Rozmowy te tworzone są dla publiczności, która oczekuje od prowadzących familiarności i bezpośredniości w kontaktach ze słuchaczami. Jednakże wszystkie rodzaje rozmów prowadzonych na antenie zależne są od instytucjonalnego kontekstu emisji programów radiowych i posiadają swoiste cechy właściwe rozmowom formalnym. Autorka w artykule stawia tezę, że przyjacielska rozmowa na antenie ma, pomimo wszelkich manifestacji prywatności, wyraźnie profesjonalny charakter i pokazuje, w jaki sposób prowadzący program aplikują elementy stylu wysokiego zaangażowania, aby wywołać efekt zaprzyjaźnienia ze słuchaczami.

Słowa kluczowe
analiza konwersacyjna; interakcyjna socjolingwistyka; styl wysokiego zaangażowania; zaangażowanie w konwersację; rytualna analiza konwersacji.

W ostatnich latach przeprowadzono wiele badań nad nagraniami radiowymi i telewizyjnymi metodą analizy konwersacyjnej (m.in. Clayman, Heritage 2002; Hutchby 2006). Badania te, bazujące w większości na materiale anglojęzycznym, dotyczyły formalnych wywiadów dziennikarskich (Clayman, Heritage ibidem), telefonów od słuchaczy (Hutchby 1991), a także talk-show (Hutchby 2006). Rzeczywiście, nagrania radiowe i telewizyjne są doskonałym materiałem dla badacza rozmów w interakcji (*talk-in-interaction*). Po pierwsze, dlatego że media masowe dysponują całą paletą różnych form dyskursu: wywiady dziennikarskie, konferencje prasowe, debaty, dyskusje panelowe (Clayman 2006) Po drugie, z uwagi na fakt, że badacze nie potrzebują niczyjej zgody na uzyskanie materiałów. Po trzecie, unikamy problemu zmiany zachowania osób badanych pod wpływem sytuacji badawczej

(Goffman 1981), co czasem ogranicza wartość materiału w przypadku nagrywania codziennych konwersacji.

Rozmowy prowadzone w mass mediach charakteryzują się jednak swoistymi regułami, zawierają one zarówno wiele cech rozmów formalnych, jak również niektóre cechy rozmów nieformalnych. W przeciwieństwie do rozmów formalnych, gdzie dominuje jeden, z góry ustalony temat (np. zdrowie pacjenta w przypadku wywiadu lekarskiego), codzienną rozmowę nieformalną cechuje swoboda w dobieraniu i zmianie tematu,. Rozmowy nieformalne wyróżniają się również obecnością różnych sygnałów zaangażowania i reakcji na wypowiedzi partnera. Ponadto często odchodzą one od prymatu sekwencji pytanie – odpowiedź, który charakteryzuje większość rozmów formalnych (Heritage 1985; Rancew – Sikora 2007).

Badacze z kręgu analizy konwersacyjnej już w latach osiemdziesiątych podjęli się analizy rozmów formalnych, czyli takich, które ograniczone są instytucjonalnym kontekstem. Badania objęły nagrania rozpraw sądowych, przesłuchania policyjne, spotkania biznesowe, działanie różnego typu komisji, a także relacje lekarz – pacjent (Drew, Heritage 1992; Whalen, Zimmerman 1987). Część rozmów formalnych, takich jak rozprawy sądowe czy wywiady dziennikarskie, prowadzona jest w obecności innych osób, które nie uczestniczą bezpośrednio w rozmowie (*overhearers*) (Heritage 1985). W przesłuchaniach świadków przez adwokata czy prokuratora widownię stanowi sędzia, ława przysięgłych oraz ewentualnie dziennikarze i inni obecni na sali. Audycje w radiu i innych środkach przekazu, produkowane są dla odbiorców masowych (Scannell 1991).

Podczas gdy reguły zabierania głosu w codziennych rozmowach zostały przedstawione w klasycznym artykule Sacksa, Jefferson i Schlegloffa (1974)[5,] inni badacze zajęli się badaniami dystrybucji kolejek rozmowy w instytucjonalnym kontekście (Clayman, Heritage 2002). Jedną z istotnych różnic pomiędzy tymi formami rozmowy jest fakt, że w codziennej konwersacji role opowiadającego (*reporter*) i odbiorcy informacji (*report recipient*) mogą się zmieniać między uczestnikami spotkania. W rozmowach formalnych role te są ustanowione z góry przez instytucjonalny kontekst rozmowy (Heritage 1985). W wywiadach dziennikarskich odbiorca informacji (dziennikarz) ma zadanie uzyskać takie odpowiedzi od gościa programu, które będą interesujące dla widowni. Stosowane są przy tym różne metody uzyskiwania informacji, takie jak podpowiedzi (*prompts*) czy wspólne przeformułowywanie wcześniejszych wypowiedzi. Prowadzący program, tak jak adwokat w sądzie, wchodzi w rolę aktywizatora rozmowy (*elicitor of talk*) (Heritage ibidem).

John Heritage zauważył, że rozmowy ze słuchaczami, którzy dzwonią do studia radiowego (*phone-ins*), stanowią przykład graniczny pomiędzy rozmową prywatną a rozmową nastawioną na widownię (Heritage ibidem). Ian Hutchby, analizując rozmowy w radiu „nastawionym na rozmowy" (*talk radio* – stacja radiowa emitująca głównie wiadomości i wywiady), udowodnił, że „rozmowy te ujawniają różnorodność cech, które z jednej strony są podobne do codziennych rozmów, a z drugiej wykazują duże podobieństwo do rozmów formalnych" (Hutchby 1991: 119).

Rozmowy formalne charakteryzują się dużym stopniem rutynowości. Regularnie emitowane programy radiowe i telewizyjne zbudowane są z powtarzalnych i rozpoznawalnych przez słuchaczy elementów, które budują „tożsamość" programu

[5] 1. Zmiany mówiących powtarzają się albo przynajmniej się pojawiają.
2. W większości przypadków w jednym momencie mówi jedna osoba.
3. Momenty, w których mówi więcej niż jedna osoba w tym samym czasie są częste, ale krótkie (…)

(Brand, Scannell 1991). Jak pisze Erving Goffman o prezenterach radiowych „wykonawca dysponuje ograniczonymi zasobami schematycznych komentarzy, z których buduje swoją 'gadkę'. Wypowiedzi prowadzących (didżejów) mogą być odebrane jako nienapisane (naturalne), ale tak naprawdę składają się z relatywnie małej ilości zestawów komentarzy" (Goffman 1981: 324).

Rutynowość można postrzegać jako pewien aspekt rytualizacji zachowań, czyli „standaryzacji zachowań cielesnych i wokalnych za pomocą socjalizacji, dostarczającej takiemu zachowaniu (takim gestom, jeśli ktoś woli) wyspecjalizowanej funkcji komunikacyjnej w toku zachowania" (Goffman 2007: 295), a więc naddania sensu. Ponadto, według Phila Manninga, „rozmowy radiowe zapewniają ważny materiał empiryczny na temat rytualnych aspektów konwersacji, ponieważ prowadzący audycje radiowe często prezentują słuchaczom wykreowaną przyjazną osobowość, która zobowiązana jest do traktowania obcych, tak jakby byli przyjaciółmi" (Manning 1989: 365). Wyuczona naturalność i familiarność prowadzących programy wynika z oczekiwań widowni. Ze względu na to, że radio często słuchane jest w kontekście prywatnych zajęć słuchaczy, widownia oczekuje, że prowadzący audycję będzie się do niej zwracać w przyjacielski, a więc w nieformalny sposób, tak jakby słuchacze i prowadzący znali się od dawna. Dlatego też prowadzący rozmowy w radiu (przede wszystkimi ze słuchaczami) starają się często imitować sposób mówienia właściwy codziennym konwersacjom w rytualny sposób powtarzając elementy właściwe dla rozmów twarzą w twarz (Scannell 1991).

Do badania rozmów radiowych, które imitują właśnie sposób mówienia właściwy dla rozmów nieformalnych, wykorzystuję, poza perspektywą analizy konwersacyjnej, również koncepcję stylu wysokiego zaangażowania Deborah Tannen.

Styl wysokiego zaangażowania (*high-involvement style*) to taki rodzaj prowadzenia rozmowy, który ma, według Tannen, okazywać zrozumienie (*rapport*). Styl wysokiego zaangażowania koncentruje się na budowaniu porozumienia z innymi, w przeciwieństwie do stylu wysokiej taktowności, który przede wszystkim oparty jest na elementach podkreślających dystans. Styl wysokiego zaangażowania charakteryzuje się zaprezentowanymi poniżej cechami w odniesieniu do czterech wymiarów (tematu rozmowy, tempa, ekspresywnych środków pozajęzykowych oraz strategii narracyjnych). W artykule zajmuję się tylko trzema z proponowanych czterech, opuszczając wymiar strategii narracyjnych, który nadaje się raczej do analizy dłuższych rozmów (Tannen 2005).

TEMAT ROZMOWY
- Preferencja tematów osobistych
- Gwałtowne zmiany tematów
- Wprowadzenie tematu bez zastanowienia
- Nieustępliwość (*persist*)

TEMPO
- Szybkie tempo mowy
- Szybkie zmiany kolejek
- Unikanie pauz podczas zmiany kolejek (cisza pokazuje brak porozumienia)
- Kooperujące nakładki (*overlap*)
- Słuchanie uczestniczące (*participatory listenership*)

EKSPRESYWNE ŚRODKI POZAJĘZYKOWE
- Ekspresywna fonologia

- Zaznaczona tonacja i zmiana amplitudy (*marked*)
- Zaznaczona jakość głosu
- Strategiczne pauzy wewnątrz kolejki

Materiał badawczy

Artykuł opiera się na materiałach pochodzących z porannego programu jednej z ogólnopolskich stacji radiowych, przeznaczonego głównie dla młodych słuchaczy. Audycję prowadzą trzy osoby: dwóch mężczyzn i jedna kobieta (w transkrypcji: M1, M2 oraz K). Analizowany materiał pochodzi z jednego ze stałych fragmentów audycji nastawionych na interakcję ze słuchaczami (*phone-ins*): sekwencji „budzenia". „Budzenie" polega na tym, że słuchacze sugerują osobie prowadzącej program, kogo ma obudzić za pomocą telefonu, odczytując osobie obudzonej wiadomość tekstową wysłaną przez słuchacza lub słuchaczkę. Nagrania pochodzące z wymienionego programu zostały wybrane jako materiał badawczy ze względu na pomysł zamiany ról w stosunku do tradycyjnych telefonów słuchaczy do studia radiowego. Tym razem to prowadzący dzwonią do osoby nieprzygotowanej na rozmowę z dziennikarzami i zapraszają ją do rozmowy na antenie. „Budzeni" rozmówcy o tym, że będą rozmawiać na żywo z prowadzącymi program radiowy, dowiadują się na chwilę przed wejściem na antenę.

Analizowane dane pochodzą z lutego 2007 roku. Program (emitowany w dni powszednie) nagrywany był przez jeden miesiąc, materiał stanowi więc 20 odcinków programu, z czego transkrypcji poddane zostały wyłącznie sekwencje rozmów ze słuchaczami. Korpus badawczy składa się z 41 interakcji „budzenia". Dodatkowo w analizie wykorzystano 17 interakcji z tego samego programu – trwającego wtedy konkursu, w którym brali udział słuchacze audycji. Nagrania radiowe jednej audycji z całego miesiąca pozwalają już na zaobserwowanie prawidłowości, ale także wyodrębnienie przypadków odmiennych (*deviant cases*), a w efekcie umożliwiają poszukiwanie reguł rządzących takim typem konwersacji. Jeśli nie zostało zaznaczone inaczej, cytowane fragmenty mają za zadanie egzemplifikować regularności zaobserwowane w całej bazie materiału. Podczas gdy główne wnioski wyciągnięte zostały na podstawie analizy wyżej przedstawionych fragmentów, informacje o kontekście instytucjonalnym programu zostały uzyskane na podstawie rozmowy z jedną z osób prowadzących program.

W niniejszym artykule zamierzam porównać zarządzanie wywoływaniem wrażenia „swobodnej rozmowy" pomiędzy prowadzącymi audycję a słuchaczami, którzy w trakcie rozmowy mierzyli się z wymaganiem prowadzenia „naturalnej" konwersacji, w zupełnie „nienaturalnych" warunkach (a więc w programie radiowym, w którym rozmowy znajdują się „na styku" obowiązywania reguł formalnych i nieformalnych). Drugim ciekawym elementem tej audycji, ale właściwym również dla innych współczesnych programów radiowych, jest wytwarzanie efektu „zaprzyjaźnienia" ze słuchaczami. Prowadzący od początku wprowadzają słuchacza do świata, w którym wszyscy dobrze się znają i bardzo lubią. Tekst ten prezentuje rytualne środki wytwarzania tego efektu.

„O, jakie zaspane, o której ty masz ferie?[6]": Otwieranie rozmowy

Otwarcia rozmów nieformalnych i formalnych różnią się od siebie w istotny sposób. W rozmowach formalnych brakuje wielu kanonicznych elementów, takich jak

[6] Wszystkie podtytuły w artykule są cytatami z audycji.

pozdrowienia czy pewnych elementów identyfikacji rozmówców, np. w rozmowach telefonicznych pochodzących z komisariatu policji, które analizował Emanuel Schegloffa odbierający telefon nie przedstawiali się imieniem i nazwiskiem, lecz identyfikowali miejsce, do którego dana osoba się dodzwoniła – *Komisariat policji, słucham?* (Schegloff 1968). Otwarcie rozmowy w audycjach radiowych bądź telewizyjnych odbywa się wyłącznie dla potrzeb widowni, a nie uczestników interakcji, którzy przed wejściem na antenę mają czas na „nieformalne" przywitanie czy „przed-otwarcie" rozmowy (Clayman 1991; Hutchby 1991). W analizowanym programie radiowym słuchacze również mają mieć wrażenie, że rozmowa właśnie się rozpoczyna, chociaż rozmówcy zamienili już parę zdań w czasie poza antenowym (Brand, Scannell 1991). W przypadku analizowanych rozmów, rozmówcy są identyfikowani na użytek widowni („witamy Jawusia"; „I kolejna kobietka nam się trafiła. Cześć, Magdo, dzień dobry"; „Cześć, Kamil, dzień dobry"), natomiast otwarcia rozmowy mają formę podobną do rozmów potocznych. W innych rozmowach radiowych, w tym także klasycznych *phone-ins*, podobnie jak w innych typach telefonicznych rozmów formalnych nie pojawiają się takie tradycyjne pozdrowienia i frazy otwierające, jak: *„co u Ciebie/Pana/Pani słychać?/jak się masz?"* (Whalen, Zimmerman 1987; Clayman 1991).

W analizowanej audycji radiowej prowadzący zwyczajowo zwracają się do słuchaczy po imieniu, tego samego oczekując od nich. Językoznawcy zwracają uwagę, że forma Pan/Pani używana w rozmowie świadczy o większym dystansie społecznym między rozmówcami. Niesymetryczność form T/V (Ty vs Pan/Pani[7]) natomiast wyraża hierarchiczność relacji, jak na przykład zwracanie się po imieniu do uczniów przez nauczycieli czy dyrektora do sekretarki (Brown, Levinson 1987). Bezpośredniość w rozmowie ze słuchaczami jest dość popularna w programach radiowych przeznaczonych dla młodszych słuchaczy, a szczególnie w porannych programach, które sugerują bardziej prywatny ton (Clayman, Heritage 2002). Tę zamierzoną familiarność potwierdza również usłyszany przeze mnie komentarz prowadzącego w jednej z audycji radiowych: „ja się przyjaźnię ze słuchaczami, dlatego jestem na ty, chociaż się nie znamy".

W badanych fragmentach nie wszyscy słuchacze respektowali tę regułę. Przypadki nietypowe dobrze eksplikują problematyczność tej sytuacji:

[7] T/V, czyli skrót od słów tu i vous w języku francuskim, który używany jest przez większość językoznawców (por. Brown, Levinson 1987).

I. 31.01.2007 – 06:52:54[8]

10. K [2 Mateuszu,] czy ty jeszcze w łóżku, czy już y: gdzie:ś kursujesz, co?
11. S Nie, nie, nie. Y: obudzi-, y:: **państwo** mnie obudzili.
12. M2 [3 Państwo pana obudziło. Witamy serdecznie.]
13. M [3 Państwo obudziło, to dobrze.]
14. K [3 Państwo obudzili?]
15. M To może i państwo wychowa! Hy hy hy
16. K Ha ha ha. [4 Mateusz, słuchaj.]
17. M2 [4 Państwo (( )) dzieci.] I zniżki do [5 kina.]
18. K [5 Ktoś] zainwestował w esemesa specjalnie właśnie, żebyśmy wyciągnęli cię z łóżka i go przekazali, trochę wzruszający ten esemes [6 posłuchaj] sam<.
19. M [6 Tak.]
20. M Mateo, to leci tak.

Użycie zwrotu „państwo" łamie niepisaną regułę przyjętą w tej audycji – „ze słuchaczami jesteśmy na ty, słuchacze są z nami na ty". Prowadzący zwracają się do słuchacza bezpośrednio – „Mateuszu, czy ty jeszcze w łóżku, czy już gdzieś kursujesz, co?", słuchacz natomiast reaguje zwrotem w trzeciej osobie. Zaburza to równowagę rozmowy, sugerując społeczny dystans między rozmówcami, a także hierarchiczność wynikającą z niesymetryczności zwrotów grzecznościowych. Słuchacz oczywiście może być przekonany o niesymetryczności tej relacji, jednakże prowadzący audycję starają się sprowadzić tę rozmowę z powrotem na tory „przyjacielskiej pogawędki". Używają więc rytualnych środków naprawczych, tak jakby słuchacz popełnił niezręczność i normy grzeczności nakazywałyby przeprosiny lub inny sposób reakcji na to *faux pas*, np. wytłumaczenie się lub obrócenie sytuacji w żart (Goffman 2006). W tym przypadku odpowiedź słuchacza – „**państwo** mnie obudzili", zamieniona zostaje w dość długą zabawę słowną. Homonimia słów pozwala na następujące komentarze: „Państwo pana obudziło. Państwo obudziło, to dobrze. Państwo obudzili? To może i państwo wychowa". W kolejnej wymianie prowadząca podkreśla zażyłość również innymi środkami – **„Mateo**, to leci tak", wyraźnie naciskając na nieformalny, „młodzieżowy" ton rozmowy.

W drugiej rozmowie (dotyczącej innej stałej pozycji programu – konkursu) w której wystąpiła sytuacja nierównoważności T/V, to słuchacz podejmuje środki naprawcze.

II. 02.02. 2007 – 07 40 33

33. S [14 Słucham? Nie sły- nie słyszałem, co **pani** powiedziała?
34. K E::, y, [15 **pani**? Pani nie wiem, ale ja powiedziałam, że z Zulusów jesteś obcy-,
[16 obcykany. (.) Rafale.
35. M [15 Co **pani**?
36. S [16 A:, e:, y:, dobrze, okej, [17 bo nie słyszałem.

[8] Fragmenty audycji identyfikowane są za pomocą daty oraz momentu rozpoczęcia rozmowy.

W tej rozmowie prowadząca jest wyprowadzona z równowagi. Pojawia się „nieradiowe" „e::, y,„ wyraz wahania, a nawet zająknięcie („obcy – obcykany"). Pytające „pani?" ma sugerować, że prowadząca nie do końca wie, o co chodzi. Drugi z prowadzących program powtarza to słowo wyraźnie je akcentując i podkreślając w ten sposób, że problem tkwi właśnie w jego użyciu. Co ciekawe, to słuchacz decyduje się na działanie naprawcze, mówiąc: „dobrze, okej" i składając winę na problem z połączeniem.

Na końcu tej rozmowy słuchacz jeszcze raz podkreśla, że było to nieporozumienie, używając już ustalonej bezpośredniej formy.

III. 02.02. 2007 – 07 40 33

76. S Chciałem **was** pozdrowić

Użycie formy „ty" w rozmowie z nieznajomymi podkreśla zażyłość, jednakże może być ona osiągana również innymi środkami, na przykład poprzez ekspresywne zmiany w sposobie mówienia. Wrażenie entuzjazmu i zaangażowania wytwarzane jest również w badanej audycji za pomocą wyrażeń nacechowanych emocjonalnie, pochodzących z języka „młodzieżowego" („Okejos, kejos, fajnie w pytkę, brachu"). Prowadzący zwracają się do słuchaczy: „chłopaku", „mój drogi". Często również używane są zdrobnienia – szczególnie w odniesieniu do kobiet („Anitko") lub zgrubienia („Agniecha, Krzychu, Agula"). Rozmowa kończy się zwrotami podkreślającymi bezpośredniość, takimi jak: „miłego dnia ci, kochanie, życzę"; „buziale" czy też bezpośrednim „pa – pa" i anglojęzycznym „baj – baj" jak w poniższych fragmentach:

IV. 13.02.2007 – 06 51 35

55. S Super. Dziękujemy bardzo w imieniu swoim i Kasi oczywiście.
56. M Prosimy was bardzo serdecznie.
57. K **Papa, hej**.
58. S **Papa**, dzięki.
59. M **Miłego dnia**.

V. 9.02.2007 – 06 55 08

89. K [39 Trzymaj się, Mateusz,] **pa pa**.
90. S [40 **Pa pa**. **Do usłyszenia**.]
91. M2 [**40 Baj! Baj**!]
92. M **Pilnuj Anki. Pa**.
93. M2 Baw się dobrze.
94. S Dziękuję.

Środki pozajęzykowe wymieniane przez Tannen to ekspresywna fonologia, czyli zmiany w sposobie wymawiania słów. Najciekawszym elementem wydaje się być zmiana imion na ich angielskie odpowiedniki (np. Justyna staje się „Dżastiną", Alicja – „Aliszją"). W ten sposób prowadzący nadają słuchaczom nowe przydomki, sprawiając, że „nudne", powszechnie występujące imiona zyskują nowe brzmienie. Drugim elementem fonologicznym są wykrzyknienia, Goffmanowskie *response cries*, czyli – „wykrzyknikowe wtrącenia", które nie są pełnoprawnymi słowami (Goffman 1981). Są one jedną z najbardziej wyraźnych form rytualizacji. Są to, jak pisze Goffman: „słowa złapane poza konwersacją; tutaj mówienie nie jest bardziej

konwersacyjne niż beknięcie" (Goffman ibidem: 88). Należą do nich przede wszystkim wypełnienia chwil ciszy („hmm, y:, e:"), które mają na celu zakomunikowanie innym, że oprócz tego, że mówiącemu brakuje słowa lub zgubił wątek, wszystko jest w porządku. Mówiący przekazuje wtedy komunikat dotyczący jego nieprzerwanego zaangażowania w interakcję.

W analizowanych materiałach bardzo często reakcją na to, co słuchacz/słuchaczka mówi, jest wykrzyknienie: „O kurczę, Oje:j, O jeny, O".

VI. 8.0.2007 – 07 13 57

24. K Paweł, a ty z nią śpisz czy sam?
25. S **Y::** nie no, sam jestem, **y:** no **y::** jesteśmy parą na ra:zie. Na razie [9 nie sypiamy ze sobą.]
26. K [9 A nie, a no tak.]
27. M [9 Aha:]
28. M2 Dlatego taka kochana. Jak dostanie co będzie chciał to po, [10 to będzie szarzyzna.]
29. M [10 Ha ha ha ha.]
30. K [10 Hhhh **Oje:j.]**
31. K [11 Przesta::ń, Ada::ś]

Ekspresywnym formom towarzyszą zmiany tonacji głosu – prowadzący mówią często podniesionym głosem, wybuchają głośnym śmiechem, zmieniają również sposób mówienia, naśladując różne osoby (np. kobiecy ton głosu) czy przesadnie wymawiają czytane teksty („Żen dobry" zamiast „Dzień dobry").

Nie pojawiają się jednak zaobserwowane przez Tannen (2005) strategiczne pauzy wewnątrz kolejki, obliczone na wywołanie zainteresowania. Może dlatego, że w przypadku kilkorga uczestników, każda pauza, nawet w środku wypowiedzi, interpretowana jest jako „oddanie pola" i miejsce na rozpoczęcie własnej wypowiedzi.

„O jeny, chłopaku, jeszcze leżakujesz podobno?": Tematy rozmowy

Jedną z wyraźnych cech odróżniających wywiady dziennikarskie od codziennych konwersacji jest wcześniejsze ustalenie tematu rozmowy. Natomiast w typowych telefonach od słuchaczy do studia radiowego dzwoniący sam przedstawia temat, który chciałby poruszyć w rozmowie z prowadzącym: „dzwonię w sprawie..." (Hutchby 1991). W analizowanych rozmowach to prowadzący program dzwonią do przypuszczalnie śpiących jeszcze słuchaczy lub słuchacze dzwonią w odpowiedzi na konkurs. W pierwszym i drugim przypadku temat rozmowy znany jest widowni, bo został zapowiedziany w stałych punktach programu. Jednakże w przypadku pierwszym temat rozmowy nie jest znany osobie, do której prowadzący dzwoni (chociaż ze względu na chwilę rozmowy przed wejściem na antenę element zaskoczenia jest odgrywany na potrzeby widowni).

Drugim ważnym elementem wielu rozmów formalnych jest dominacja sekwencji pytanie – odpowiedź. W przypadku analizowanego materiału zwraca uwagę fakt, że prowadzący program, pomimo że imituje wrażenie nieformalnej rozmowy, stosuje prawie w całości format wywiadu narzucając jednocześnie dużą dynamikę rozmowie. Rozmowy ze słuchaczami przypominają w dużym stopniu zabawę nauczycielek z dziećmi w pierwszej klasie szkoły podstawowej opisaną przez Ericssona (2007). Zabawa nazywa się *sharing time* albo *first circle* i ma na celu między innymi nauczyć

dzieci strategii konwersacyjnych. Zgromadzone w kręgu dzieci odpowiadają na pytania nauczyciela. Głównym tematem tych rozmów jest wczorajszy dzień, a częstym pytaniem, co wczoraj robiłaś/robiłeś[9]? W analizowanym programie pierwszym tematem staje się wykonywana w tej chwili czynność – osoba pytana informuje słuchaczy, że „właśnie wstała", „jedzie do pracy" itd. Prowadzący, podobnie jak nauczyciel, zadaje kolejne pytania. Tematyka pytań dotyczy głównie tego, co słuchacz/słuchaczka robi w tej chwili. Pojawiają się również pytania o relację z osobą, która wysłała wiadomość tekstową. To pytanie najczęściej rozwijane jest w serię uwag na temat związku emocjonalnego między rozmówcą a autorem/autorką przesłanej wiadomości. Ponieważ jest to audycja poranna, pytania dotyczą również tego, kiedy słuchacz się położył i czy może jeszcze spał, gdy zadzwonił telefon.

Zmiany tematów są gwałtowne i opierają się na kolejnych pytaniach zadawanych przez osoby prowadzące program. Podobnie jak w typowych wywiadach dziennikarskich słuchacze nie proponują tematów rozmowy, lecz inicjatywa leży w całości po stronie prowadzących. Tannen (2005) nazywa tę metodę prowadzenia rozmowy „pytaniami z broni maszynowej" (*machine-gun question*), twierdząc, że kiedy prowadzona jest rozmowa w stylu wysokiego zaangażowania, serie szybko zadawanych pytań mają za zadanie zamanifestować zaciekawienie tym, co ma do powiedzenia drugi rozmówca.

VII. 8.0.2007 – 07 13 57

34. K [12 Słuchaj,] ty też tak o niej często myślisz?
35. S No oczywiście, [13 że tak. W każdej] wolnej chwili.
36. M2 [13 Przed zaśnięciem.]
37. K A ile czasu jesteście ze sobą?
38. S No prawie dwa lata, w maju nam [14 minie.]
39. K [14 U::::,] [15 no: to niezły staż!]
40. M2 [14 U:,] [15 stary!]
41. M [15 A ile ma, (.)] A dlaczego ona jest Tosia?

W bardzo krótkiej wymianie pojawiają się trzy pytania, wszystkie dotyczące jednego tematu: dziewczyny słuchacza, ale każde z nich mówi o innym aspekcie relacji.

Jednym z często powtarzających się w programie tematów jest sfera życia seksualnego słuchaczy, która jest tu traktowana dość rubasznie. Humor o podłożu seksualnym dominuje w audycji. Na czterdzieści jeden rozmów „budzenia'", tylko w trzynastu z nich nie pojawia się żadna aluzja seksualna. Większość tych seksualnych żartów wypowiadają prowadzący audycję mężczyźni (M i M2) (por. Goffman 1977). Najbardziej popularnym pytaniem, kierowanym zarówno do kobiet, jak i do mężczyzn jest „Śpisz sama czy z kimś?" oraz „Czy już spaliście ze sobą?", „Był jakiś seks?"

[9] Celem takich zabaw, według Ericksona, jest przygotowanie dzieci do kolejnych stopni edukacji, w których będą oceniane również a może przede wszystkim za ich umiejętność budowania poprawnych nie tylko gramatycznie, ale również „społecznie" wypowiedzi. Korygowanie rozmówców przez nauczyciela podczas tej gry powoduje, że dzieci nabywają umiejętność zabierania głosu w rozmowie oraz innych praktyk dyskursywnych, np. dostosowania tematu do warunków rozmowy (Erickson 2007: 54).

VIII. 7.02 2007 – 06 53 16

15. M No to dobrze, Marzenko, teraz, a: ty leżysz, czy siedzisz?
16. S No, siedzę.
17. M2 To się połóż.
18. M Połóż się.
19. S Ojej. [6 No dobrze.]
20. M2 [6 O seksie będzie] no.

IX. 15.02.2007 – 06 54 23

39. K Tak. Powiedz mi co wy żeście robili po tej kolacji?
40. S E:::::, m::::,y::: graliśmy (.) w bierki.
41. M [13 Dobra a u kogo?] U kogo?
42. K [13 Nie, no to super.]
43. S Y::: u niej pod wodą.
44. M U niej pod wodą?
45. K A:: nie::, no to [14 fajnie.]
46. M [14 Pod wodą,] tłumaczę ci. Woda to kołdra.
47. K Hy Hy: Hy.
48. M Lecimy dalej szyfrem. NO I JAK? DŁUGO ŻEŚCIE NURKOWALI?

W audycji często pojawiają się tematy osobiste, związane z tekstem nadesłanej wiadomości. Takie wejście w prywatność, podobnie jak żarty seksualne, obejmują tylko życie słuchacza. Jednym z elementów stylu wysokiego zaangażowania w rozmowach potocznych jest strategia wzajemnego odkrycia się (*mutual revelation*) – jeśli ja opowiem ci intymną historię, a ty odwdzięczysz się tym samym, to znaczy, że jesteśmy przyjaciółmi (Tannen 2005). W analizowanej audycji temat prywatnego życia nie dotyczy jednak nigdy osób prowadzących. Czasem pojawiają się pseudo – relacje z ich życia, ale mają one postać żartów i przeważnie mówiący jasno sugerują, że nie należy w nie wierzyć.

X. 2.02.2007 – 07 15 26

51. M2 [21 JEST GRUBA I MA PRZETŁUSZCZONE WŁOSY.]
52. K Oj przestań, Adam.
53. M2 **Dlaczego? Ja miałem taką dziewczynę kiedyś. [22 Nikt mi jej przynajmniej nie podrywał. Ha! Ta:::ki, taki żarcik! He he he he**]

W powyżej zacytowanym fragmencie rozmowy widzimy wyraźnie, że sfera prywatna życia prowadzących jest raczej przedmiotem parodii niż odkrycia. Prowadzący tworzą na potrzeby audycji tożsamość (*performed personality*), którą dzielą się ze słuchaczami i swoimi rozmówcami, aby wywołać poczucie bliskości (por. Brand, Scannel 1991).

Słuchacze zazwyczaj przystają na ten sposób prowadzenia rozmowy. Bardzo rzadko bronią się przed intymnymi pytaniami w taki sposób, jak jedna ze słuchaczek: „No właśnie, y:, wiem no, ale ja myślę, że takie: rozmowy to powinniśmy przeprowadzić prywatnie”. Zresztą jedną z cech stylu wysokiego zaangażowania jest nieustępliwość, która jest widoczna w zachowaniu prowadzących. Podobne uwagi można znaleźć w angielskim programie *Tony Blackburn Show*, gdzie sam

prowadzący sugeruje widowni: „jeśli jesteście urażeni ze względu na obecność seksu w moim programie, doradzam zmianę stacji. Jest mnóstwo programów dla dzieci. Tutaj nadajemy program dla dorosłych" (Brand, Scannel ibidem: 224).

Poniżej prezentuję dwie rozmowy, w których prowadzący pytają o partnerkę słuchacza. W pierwszym przypadku pytanie dotyczy tego, czy słuchacz może zadeklarować, że wróci do swojej byłej partnerki, w drugim – czy odpowie pozytywnie na sugerowane oświadczyny. Drugi przypadek jest o tyle niejasny, że pierwszy słuchacz „przyjmuje oświadczyny" swojej partnerki, która przesłała je w wiadomości tekstowej, a później prowadzący pytają słuchacza, jak będą wyglądały jego oświadczyny, ignorując fakt, że oświadczyny właśnie miały miejsce.

XI. 2.02.2007 – 07 15 26

59. K Oj, Tomku, my mamy do ciebie tylko jedno zasadnicze pytanie, jako że taki rozmowny jesteś, [23 powiedz nam,] czy ta Iwona to, to:: >ma szansę jakąś<, ma się starać, czy ma [24 sobie ciebie wybić z głowy?]

XII. 22.02.2007 – 07 09 30

52. S No::, <odpowiedź jest pozytywna, jak najbardziej>.
53. M [21 Czyli] przyjmujesz <u>jej</u> oświadczyny.
54. K [21 Uhm.]
55. K [22 Ha ha, Paweł!] Kto tu się oświadczył?
56. S [22 Ha ha ha.]
57. M Ona.
58. K A były już takie oficjalne? Takie, wiesz, z przyklęknięciem i z czymś tam <u>świecącym</u> w ręku?
59. M Właśnie, [23 ty powiedz jak to się robi.]
60. S [23 No nie, nie, nie.] Właśnie, [24 właśnie,] właśnie [25 to będzie.]
61. K [24 Jeszcze nie.]
62. M [25 A słuchaj,] >powiedz, jak to zrobisz. Powiedz mi bo wiesz, bo [26 ((niezroz.)).]<
63. K [26 Ale co ma] zdradzać na antenie, później dziewczyna nie będzie miała niespodzianki.

W badanych przykładach tematy nie są negocjowane przez uczestników tak jak w rozmowach nieformalnych (Sacks i In., 1974), zakres tematów jest również dość wąsko zakrojony. Wrażenie bycia zaprzyjaźnionym ze słuchaczami ma więc pewne luki, a nierównowaga implikuje społeczny dystans partnerów interakcji.

Natomiast zakres tematyczny rozmów w analizowanym programie przywodzi na myśl zjawisko *talking shit*. „Talking shit", jak to ujmuje Bell pisząc o rozmowach barowych, przypomina to, „co można nazwać robieniem na drutach i pruciem nici-tematów. Każdemu z wątków przysługiwał krótki błysk uwagi, zanim zniknął i ustępował miejsca innemu tematowi, a potem pojawiał się ponownie. Tematy tkwiły w danej sytuacji, a nie w osobach, które je chwilowo ustalały" (Bell za: Winkin 2007: 159). Tematy podejmowane w analizowanej audycji przypominają rozmowy barowe z cytowanej pracy. Nieważna właściwie jest tematyka, ale raczej podtrzymywanie relacji. Wątki w rozmowie służą autoprezentacji, szybkiej puencie, wybuchowi śmiechu. Mogą one się również nakładać, tworząc sieć trudną do rozplątania dla osoby czytającej transkrypcję fragmentu tej rozmowy.

„E, strasznie rozmowny jesteś, wiesz”: przerywanie i nakładanie się wypowiedzi

W większości zaangażowanych konwersacji liczba „nakładek” (nakładania się dwu lub więcej wypowiedzi) jest bardzo duża. W stylu wysokiego zaangażowania, nakładki są elementem strategii okazywania entuzjazmu w rozmowie (*overlap-as-enthusiasm strategy*) (Tannen 2005). Nakładka służy przejęciu kolejki, ale może również być jedynie dodatkowym głosem w rozmowie. Pojawia się jako spontaniczny komentarz, czy tło do tego, co się dzieje na pierwszym planie. Obecność nakładek spowodowana jest motywacją uczestników do unikania pauz podczas zmiany kolejek, bo cisza mogłaby sygnalizować w takich rozmowach brak porozumienia (Tannen ibidem).

Z analizowanego materiału wybrałam 41 rozmów dotyczących „budzenia” słuchaczy i policzyłam częstotliwość nakładania się wypowiedzi. W sumie zaobserwowałam 1137 takich przypadków, które pojawiały się średnio co 5,7 sekundy. Można to zobrazować również w inny sposób: średnio co 2,6 kolejki pojawiała się nakładka. Nakładki słuchaczy pojawiały się o wiele rzadziej, w całym analizowanym materiale było to 192 na 1137 wszystkich nakładek. Nakładki słuchaczy pełniły w rozmowie także inną funkcję niż te, które powodowali prowadzący program – stosowane były nie po to, aby odebrać im kolejkę, ale po to, aby wspomagać czy reagować na słowa prowadzących (najczęstsze wtrącenia to: „ta:, uhm, ojej, właśnie, dokładnie”).

Aby uświadomić sobie, czy przypadki nakładania się wypowiedzi w badanej audycji zdarzały się często czy rzadko, porównałam je z rozmowami, w których występował tylko jeden prowadzący. Te rozmowy potraktowane były przeze mnie jako przypadki nietypowe (*deviant cases*). W tych nagraniach nakładki pojawiały się średnio dwa razy rzadziej, jeśli chodzi o liczbę kolejek – co 4,2 kolejki, a dużo rzadziej, jeśli chodzi o średni czas występowania, bo co 17 sekund. W takich przypadkach rozmowa była również o wiele krótsza niż inne, w których uczestniczyły 3 lub 4 osoby, ponieważ przy braku nakładania się kolejek, efekt towarzyskiego spotkania wyraźnie traci na ostrości.

Prowadzący są świadomi stosowanego stylu, ponieważ w innej części audycji, podczas konkursu, który prowadzi wyjątkowo jeden prowadzący, pojawia się ciekawy komentarz: „E, strasznie rozmowny jesteś, wiesz. Wręcz nie mogę ci, że tak powiem, nadążać przerywać”. Można więc, w odniesieniu do koncepcji Tannen, stwierdzić, że prowadzący wyraźnie i świadomie imitują styl wysokiego zaangażowania, aby podtrzymać wrażenie zaprzyjaźnienia. Tempo rozmowy jest bardzo szybkie, nakładki są bardzo częste i kooperujące (ale tylko pomiędzy prowadzącymi). Słuchacze, aby nadążyć za tempem rozmowy raczej używają *continuers* – form charakterystycznych dla zaangażowanego słuchania – takich jak: „ta:, uhm, ojej, właśnie, dokładnie” (Heritage, 1985: 98; Clayman, Heritage 2002: 89). Mają one na celu podtrzymywanie strumienia rozmowy, ale również okazywanie obecności (co ważne jest w radiu, gdzie nie ma innych sposobów na potwierdzenie uczestnictwa) oraz wyrażanie zrozumienia (Hutchby 2006).

W kilku przypadkach pojawiają się jednak słuchacze, którzy nie podejmują reguł obowiązujących w audycji. Rutynowość tych rozmów i przygotowanie na pewien stopień uczestnictwa słuchacza w tej rozmowie (pomimo, że większość wymian

odbywa się jednak pomiędzy prowadzącymi) powoduje „zapaść konwersacyjną" (*conversational collapse)* (Brand, Scannell 1991).

W jednej z rozmów słuchaczka odzywa się 16 razy na 97 kolejek, odpowiadając tylko na pytania: „tak, nie, nie wiem". W końcu, po długim milczeniu prowadząca pyta:

XIII. 30.01.2007 – 07 11 30

87. M [25 KAŚKA,] ty w ogóle coś mówisz coś?
88. M2 Nie ma.
89. M Znasz wyrazy jakieś?
90. M2 Nie ma.
91. S N::i::e:::.
92. M2 Nie ma.
93. K Wiesz co:?, [26 wiesz co, Kasia!]
94. M2 [26 Se pogadali.] Życzymy ci miłego dnia, Kasiu, >mamy dla ciebie [27 prezenty<.]
95. M [27 A ja] powiem Grześkowi. Grzesiek, ty se znajdź starszą.
96. K Albo taką, która umie mówić. [28 Kasiu,] dla ciebie podwójne zaproszenie (...)

Prowadzący po próbach ustanowienia komunikacji komentują zachowanie słuchaczki. Reakcje są podobne jak w przypadku niesymetryczności T/V. Cały incydent jest omawiany przez prowadzących i obracany w żart. W tym jednak przypadku żart obraca się przeciw słuchaczce („ty se znajdź starszą/ albo taką, która umie mówić"). Tworzy on wspólnotę „prowadzący przeciwko słuchaczce", ponieważ ona, pomimo obecności na antenie, nie chce, bądź już nie może zareagować na komentarze. Po gwałtownym i niezapowiedzianym przejściu do zamykania rozmowy („Życzymy ci miłego dnia, Kasiu, >mamy dla ciebie [27 prezenty<.]"), prowadzący zwracają się jeszcze do autora wiadomości tekstowej. Kiedy żarty skierowane są wprost do słuchacza/słuchaczki, wydają się być mniej agresywne. Są to takie reakcje jak: „Agnieszka, nie męczymy cię dalej, No dobrze, Agniecha, nie ciągniemy cię za język w takim razie skoro taka małomówna jesteś"; „Gaduła, formalnie się z niego zrobiła".

Szybkie tempo rozmowy i szybkie zmiany kolejek oraz duża ilość nakładek – komentarzy tworzy w tej audycji wrażenie świetnej zabawy. W cytowanym przykładzie dopiero po 10 kolejkach prowadzący orientują się, że słuchaczka dawno zamilkła. Jednakże żarty, jak widać, są czasami grą, w której stawką jest zachowanie „twarzy" prowadzących jako osób zaprzyjaźnionych ze słuchaczami (Goffman 2006).

Styl wysokiego zaangażowania charakterystyczny jest w badanym materiale raczej dla prowadzących i słuchacze rzadko są w stanie efektywnie czy przekonująco podjąć tę grę. Rutynowość audycji może zostać przełamana nie tylko w przypadku obecności słuchacza, który wcale nie odpowiada lub odpowiada zbyt lakonicznie na pytania prowadzących, ale także słuchacza, który manifestuje zbyt duże zaangażowanie w rozmowę. Na przykład jedna ze słuchaczek zwraca się bezpośrednio (używając nazwiska) do prowadzącego („Skoro wydał Pawelec, no to cóż, nie pozostaje mi nic innego"), poza tym jej wypowiedzi są dosyć długie, ze zmienną intonacją i inaczej niż u większości innych słuchaczy – bardzo dobrze słyszalne.

XIV. 19.02.2007 – 07 10 18

50. M [20 Anisa. A bierzesz leki?]
51. K [21 Ha hy hy.]
52. S [21 A TY BIERZESZ TEŻ] [22 LEKI?]
53. M [22 No] właśnie ja ci bym chciałem, ja, bo mi się [23 przypomniało, ja wziąłem, że ty TEŻ POWINNAŚ BRAĆ LEKI, WIESZ?]

Prowadzący sugeruje słuchaczce, że jej duże zaangażowanie w rozmowę, wynika z przyjęcia jakichś leków, prawdopodobnie pobudzających („Anisa. A bierzesz leki?"), podkreślając w ten sposób fakt, że jej sposób prowadzenia rozmowy jest nienaturalny czy niestandardowy. Powtórzenie tego zdania przez słuchaczkę, a więc efektywne podjęcie towarzyskiej gry, powoduje chwilowe wyprowadzenie z równowagi prowadzącego, co jest widoczne w niespójności jego kolejnej wypowiedzi: „No właśnie ja ci bym chciałem, ja, bo mi się przypomniało (…)".

W innym przypadku pojawia się komentarz osoby prowadzącej w odpowiedzi na pozdrowienie słuchacza, które różniło się od standardowo przyjętego:

XV. 30.01.2007 – 08 38 44

3. S No serdecznie witam [1 was.
4. M [1 Cześć,[2 Marcin.
5. M2 [2 **A:, NO] STARY SZOŁMEN! [3 Ja tu słyszę.**
6. M [3 Serdecznie i serdecznie!

Sądzę, że w obu cytowanych przypadkach zwrócenie uwagi na inny sposób prowadzenia rozmowy przez słuchaczy jest odbierany przez prowadzących jako próba odebrania pola. Przywitanie wygłoszone przez słuchacza („No serdecznie witam was"), stawia go w pozycji osoby inicjującej rozmowę. Dlatego też prowadzący komentują to niecodzienne otwarcie i klasyfikują słuchacza jako „starego szołmena". Drugi z prowadzących powtarza jeszcze z naciskiem „serdecznie, serdecznie", ironicznie zwracając uwagę na niecodzienność tego zachowania. Wyraźnie to prowadzący są zainteresowani utrzymaniem pozycji strony inicjującej i kontrolującej kontakt (np. poprzez zadawanie pytań, narzucanie tematów; nadawanie tonu rozmowie, a także poprzez kooperujące nakładki, do których słuchacze nie są przyzwyczajeni).

W kolejnym przykładzie prezentuję fragment rozmowy ze słuchaczką (pochodzący z innego stałego fragmentu programu, cytowanego już wcześniej konkursu dla słuchaczy) najbardziej zaangażowaną w rozmowę.

XVI. 16.02.2007 – 07 40 38

1. K – Cześć, Agniecha, dzień dobry.
2. S – Cześć, witam was bardzo serdecznie.
3. K – Gdzie ty jedziesz o tej porze?
4. S – Jestem właśnie pod pracą, próbuję zaparkować na parkingu ale tu Pawe:le:c po prostu zrobił rzecz straszną
5. M – Ta::k?
6. S – Zaczął mi opowiadać, hm he, zaczął mi opowiadać zasady konkursu he:.

(…)

16. K [6 Bo teraz ludzie] wcześniej pracują.
17. M [6 Czy oni ci,]
18. M Czy oni cię nie wykorzystują za bardzo?
19. S Oh, ty znowu o tym wykorzystywaniu! Naprawdę nie przesadzasz? Ha Ha Ha
20. M Nic nie mówiłem o tym. Wcześniej. [7 Ale myślałem. Pomyślałem.]
21. K - [7 Czy ja wam przeszkadzam?] [8 Hy Hy He he.]
22. M [8 Nie, Igulcu, przepraszam, nie bądź zazdrosna.]

Słuchaczka przejmuję inicjatywę w tym fragmencie, ponieważ zadaje prowadzącemu pytanie: „Naprawdę nie przesadzasz?", co w tym programie zdarza się bardzo rzadko (oprócz obecnych przy zamykaniu rozmowy próśb o wyrażenie zgody na pozdrowienie znajomych czy rodziny – „Czy mogę kogoś pozdrowić?"). Ponieważ rozmowa coraz bardziej koncentruje się na wymianie kolejek między jednym z prowadzących a słuchaczką, traci na wyrazistości. W tym momencie interweniuje prowadząca słowami: „Czy ja wam przeszkadzam?". Obcesowość tego pytania przykrywa śmiech prowadzącej, która w ten sposób, przywołując współprowadzącego do porządku, utrzymuje jednocześnie przyjacielską atmosferę rozmowy.

Zaangażowanie w rozmowę – wnioski

„Autorytet prowadzącego jest pochodną jego statusu jako 'celebryty' w małym świecie talk – radio" zauważa Hutchby (2006: 100). Jednym ze sposobów zamanifestowania statusu jest kontrola nad dostępem do bycia w eterze, a więc zajmowania miejsca w konwersacji i rozdzielania w niej ról. Władzę w konwersacji ma osoba, która wyznacza kolejnego rozmówcę. Również ta, która ma siłę, aby przerwać rozmówcy, mówić w trakcie jego wypowiedzi, lub narzucać tematy w rozmowie. Tę rolę pełnią w audycji prowadzący. Słuchacze rzadko są w stanie dostosować się do obecnego w audycji stylu wysokiego zaangażowania. Po pierwsze dlatego, że brak im doświadczenia w występowaniu na antenie. Po drugie, dlatego że są wyrwani ze swojej codzienności porannym telefonem ze stacji radiowej i nie są przygotowani na prezentowanie się przed masową publicznością. Najważniejszym jednak elementem jest nierównowaga „wbudowana" w samą specyfikę stacji radiowej. Ta nierównowaga wynika między innymi z tego, że to słuchacze i goście odpowiadają na pytania prowadzących program. Prowadzący

audycję dostaje więc do ręki „broń konwersacyjną" w postaci monopolu na zadawanie pytań, a więc także sterowaniem sposobem prowadzenia rozmowy.

W analizowanej audycji mieliśmy do czynienia z występowaniem wielu rytualnych środków okazywania zaangażowania, które Tannen nazywa stylem wysokiego zaangażowania. Należały do nich zarówno leksykalne i fonetyczne środki podkreślające entuzjazm (język ekspresywny, „młodzieżowy"), jak i również dobór tematów (związki osobiste, seks, domowe czynności) oraz sposób przydzielania kolejek w rozmowie. Środki konwersacyjne należące do stylu wysokiego zaangażowania stosowane są przez prowadzących do podtrzymywania wrażenia zaangażowania w rozmowę, choć można mieć wątpliwości co do autentyczności tego zaangażowania. Raczej to zaangażowanie jest elementem prezentowanej społecznej roli i niewiele ma wspólnego z sytuacjami potocznymi, które zdaje się naśladować. Słuchacze dużo rzadziej są w stanie zastosować chociaż kilka środków z tego repertuaru. Udział trójki prowadzących w rozmowie sprawia, że rozmowa jest dynamiczna, nawet jeśli słuchacz nie wykazuje woli współpracy i w ten sposób spełnia swoją zasadnicza funkcję, dla której jest podejmowana – dostarczenie zabawy szerokiej widowni będącej milczącym obserwatorem tego przedstawienia.

Zgadzam się więc z Hutchbym, który analizując otwarcia i zamknięcia rozmów w *talk radio* stwierdza, że: „pomimo wrażenia naturalności, transmisje radiowe są w pełni biurokratycznym (a więc formalnym) fenomenem, w którym prowadzący program jest pośrednikiem pomiędzy sferą prywatną a publiczną", a więc w tym przypadku widownią oczekującą porannych „nieformalnych pogaduszek" i zamkniętym formatem audycji radiowej (Hutchby 1991: 134). Ostatecznie to prowadzący decydują, kiedy czas rozmowy się kończy, bo zależy to przede wszystkim od ram audycji, a więc reguł zewnętrznych wobec samej rozmowy. „Przyjacielska pogawędka" na antenie ma, pomimo wszelkich manifestacji prywatności, wyraźnie profesjonalny charakter.

SPOSÓB TRANSKRYPCJI MATERIAŁU

[25] nakładające się kolejki, numer nakładki w tej rozmowie
(.) wyraźnie słyszalna przerwa
. intonacja opadająca
, lekko wznosząca, kontynuacja
? intonacja wznosząca
: przedłużenie wypowiedzianego dźwięku
ha ha/hy hy/ he he - różne rodzaje zarejestrowanego śmiechu
<> fragment rozmowy pomiędzy znakami rozmowy jest wypowiedziany wolniej niż pozostała część rozmowy
>< fragment rozmowy pomiędzy znakami rozmowy jest wypowiedziany szybciej niż pozostała część rozmowy
- ucięte słowo
DŁUGO – wielkie litery symbolizujące podniesiony dźwięk
<u>Długo</u> – podkreślenie symbolizujące część wypowiedzi, na który pada wyraźny akcent
( ) niemożliwe do zrozumienia
(( )) komentarze transkrybującego/transkrybującej

oparte na propozycji Gail Jefferson (1974).

Bibliografia

Brand, Graham i Paddy Scannel (1991) "Talk, identity and performance: The Tony Blackburn Show." S. 201 – 226 w *Broadcast Talk,* (pod red.) Paddy Scannell, Sage

Brown, Penelope i Stephen C. Levinson (1987) *Politeness. Some Universals in Language Usage*. Cambridge University Press

Clayman, Steven E. (2006) "Understanding News Media: The Relevance of Interaction." S. 135 – 154 w *Talk and Interaction in Social Research Methods,* (pod red.) Paul Drew et al., Sage

------,(1991) "News Interview Openings: Aspects of Sequential Organization." S. 48 – 76 w *Broadcast Talk,* ed. by Paddy Scannell, Sage

Clayman, Steven i John Heritage (2002) *The News Interview: Journalists and Public Figures on the Air*. Cambridge University Press

Drew, Paul i John Heritage (1992) *Talk at Work: Interaction in Institutional Settings*. Cambridge

Erickson, Frederic (2007) *Talk and Social Theory. Ecologies of Speaking and Listening*. Polity Press, Cambridge

Goffman, Erving (2006) *Rytuał interakcyjny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN

------, (1981) *Forms of Talk.* University of Pennsylvania Press, Philadelphia

------, (1977) "The Arrangement between the Sexes.*" Theory and Society*, Vol.4, No. 3: 301 – 331

Heritage, John (1985) "Analyzing News Interviews: Aspects of the Production of Talk for an Overhearing Audience*"* in *Handbook of Discourse Analysis*, ed. by Dijk Teun A. van, Vol.3, London

Hutchby, Ian (1991) "The organization of talk on talk radio." S. 119 – 137 w *Broadcast Talk*, ed. by Paddy Scannell, Sage

------, (2006) *Media Talk. Conversation Analysis and the Study of Broadcasting*. Open University Press

Jefferson, Gail (1974) "Error Correction as an Interactional Resource." *Language in Society*, 2: 181 – 199

Jefferson, Gail, Harvey Sacks i Emanuel A. Schegloff (1974) "A Simplest Systematics for the Organization of Turn-taking for Conversation", *Language*, 50, 4: 696 – 735

Manning,, Phil (1989) „Ritual talk". *Socjology, No.* 3: 365 – 385

Rancew – Sikora, Dorota (2007) *Analiza konwersacyjna jako metoda badania rozmów codziennych*. Warszawa: Trio

Scannell, Paddy (1991) "Introduction: the relevance of talk." S. 1 – 13 w *Broadcast Talk*, ed. by Paddy Scannell, Sage

Schegloff, Emanuel (1968) “Sequencing in Conversational Openings”, *American Anthropologist*, New Series, Vol. 70, No. 6: 1075 – 1095

Tannen, Deborah (2005) *Conversational Style: Analyzing Talk Among Friends*, Oxford University Press

Whalen, Marilyn and Zimmerman Don H. (1987*)* *“*Sequential and Institutional Contexts in Calls for Help”, *Social Psychology Quarterly*, 50: 172-85

Winkin, Yves (2007) *Antropologia komunikacji. Od teorii do badań terenowych*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego

Cytowanie

Szkuta, Katarzyna (2009) “’Cześć chłopaku!’ Rytualne aspekty zaangażowania w rozmowę w audycji radiowej.” *Przegląd Socjologii Jakościowej*, Tom V Numer 2. Pobrany Miesiąc, Rok (http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive_pl.php)